

Warszawa, 2025.12.02

Prof. dr hab. Anna E. Kubiak

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Alexandry Staniewskiej p.t. LUDZKIE SZCZĄTKI I
POLITYKA. ANTROPOLOGIA HISZPAŃSKICH EKSHUMACJI OD WOJNY
DOMOWEJ PO WSPÓŁCZESNOŚĆ

Rozprawa doktorska mgr Alexandry Staniewskiej dotyczy politycznego i społecznego znaczenia ekshumacji masowych grobów w Hiszpanii a jej celem jest „ukazanie złożoności ekshumacji jako zjawiska oraz wskazanie, w jaki sposób ich badanie może przyczynić się do głębszego zrozumienia nie tylko przeszłości i teraźniejszości Hiszpanii, ale także bardziej uniwersalnych problemów związanych z pamięcią i sprawiedliwością, towarzyszących konfliktom zbrojnym na całym świecie” (s. 14). Od razu na wstępie zaznaczę, że ten cel został osiągnięty dzięki interdyscyplinarnej wiedzy autorki, badaniom terenowym i wykorzystaniem wielu źródeł zastanych i wywołanych. Staniewska udowadnia, że ekshumacje masowych grobów w Hiszpanii są skomplikowanym, wielopoziomowym procesem społeczno-politycznym, mającym wpływ na powstawanie narracji zbiorowej pamięci oraz narodowych i regionalnych tożsamości społecznych. Ekshumacje są najlepszym przykładem, że - jak pisał Louis-Vincent Thomas – „Zmarli nie są nigdy na swoim miejscu”.

Autorka odwołuje się do teorii nekropolityki Achille Mbembe, polityki martwych ciał Katherine Verdery, nekroprzemocy Jasona De Leóna, pamięci, postpamięci i niepamięci, traumy zbiorowej, teorii władzy i biopolityki Michela Foucaulta i Giorgia Agambena oraz teorii ANT Bruna Latoura.

Praca ma klarowną, logiczną konstrukcję. We wprowadzeniu autorka przedstawia swoją drogę rozwoju zainteresowań szczątkami. Uznanie budzi konsekwencja studiów poszerzających horyzonty humanistyki o aspekty z zakresu forensyki, antropologii fizycznej i genetyki sądowej oraz udział w samych ekshumacjach. Pokazane zostało historyczne, polityczne i społeczne tło zarządzania martwymi ciałami. Autorka omówiła podejście teoretyczne, międzynarodowe odniesienia do masowych grobów a także metody badawcze: etnograficzne badania terenowe obejmujące obserwację uczestniczącą, pogłębione wywiady, rozmowy i społeczne interakcje, a także analizy dyskursów publicznych, dokumentów prawnych i raportów organizacji społecznych oraz historyczne studia nad ewolucją polityki ekshumacyjnej. W pierwszej części podzielonej na rozdziały autorka prezentuje historię hiszpańskiej wojny domowej oraz społeczno-polityczną historię hiszpańskich masowych grobów. W drugiej części mgr Alexandra Staniewska omawia hiszpańską politykę ekshumacyjną - ewolucję praktyk ekshumacyjnych i przypisywanych im znaczeń w kontekście szerszych procesów społecznych i politycznych. W trzeciej części autorka

koncentruje się na masowych grobach Małego Katynia oraz grobu nauczycieli, ich historii i kontekstach politycznych i społecznych. Ostatnie 4 rozdziały w 3 części pracy, które są już pogłębionymi analizami i mogłyby stanowić 4 część, Mgr Alexandra Staniewska wnikliwie eksploruje spory ideologiczne, medialne przekazy, „skażone krajobrazy” (*deathscapes*, jak określają to autorzy książki *Deathscapes. Spaces for Death, Dying, Mourning and Remembrance*, którą polecam autorce) oraz społeczne i polityczne procesy kształtowania polityki pamięci w Hiszpanii. Pokazuje ona role osób zaangażowanych – rodzin ofiar, aktywistów, badaczy, polityków, mediów i instytucji. Na końcu znajduje się zwięzłe podsumowanie wniosków z pracy. Do dysertacji dołączony jest aneks, w którym znajduje się opis finansowania hiszpańskich ekshumacji w latach 2020–2023 oraz bibliografia.

Na szczególną uwagę zasługuje wnikliwa analiza sporów ideologicznych, krytyczne rozważania nad społeczną i polityczną presją dokonywania ekshumacji, nad instrumentalnym wykorzystywaniem szczątków wbrew głosom rodzin ofiar a także lokalnym kontekstom, nad uniwersalizowaniem przedstawiania ekshumacji jako moralnego obowiązku i narzędzia historycznej sprawiedliwości oraz „redukowanie przeszłości do traumy, którą należy „przepracować” niczym w procesie terapeutycznym” (s. 158). Autorka kwestionuje dwa założenia, które legły u podstaw tego twierdzenia: „Tego rodzaju podejście opiera się na dwóch wątpliwych przesłankach: po pierwsze, zakłada z góry istnienie traumy, którą należy przepracować („wyleczyć”); po drugie, narzuca jedno, domniemanie „właściwe” rozwiązanie. Tymczasem nie każdy potrzebuje takiej samej „terapii”, a niektórzy nie potrzebują jej wcale. Co więcej, zdarza się, że „objawy” pojawiają się dopiero wtedy, gdy ktoś zostaje przekonany, że coś mu dolega. W skrajnych przypadkach to właśnie pamięć – a nie jej brak – staje się źródłem cierpienia” (s. 138-139). Wtórna traumatyzacja i kwestionowanie konieczności terapii to ważny wątek we współczesnych studiach nad traumą. Równie ważne jest pokazanie przez Staniewską lokalnych kontekstów, w których pojawiły się praktyki upamiętnienia na grobach, o których rodziny ofiar wiedziały jeszcze przed masową ekshumacją i brutalne ingerencje w te miejsca narzucające „właściwą” topografię pamięci (Rozdział 3.6. Zanikające toposy pamięci; s. 150-156). Bardzo cenne są refleksje na temat komercjalizacji pamięci i masowych grobów, powstania „swoistego „przemysłu” ekshumacyjnego”, nekroekshibicjonizmu (s. 134) i banalizacji pamięci. Refleksje omówione przeze mnie w tym akapicie mogą mieć zastosowanie w badaniu innych krajów, np. w Polsce w kontekście obozu w Auschwitz, ekshumacji „smoleńskich” i na Wołyniu.

Niezwykle interesująca jest prezentacja inscenizacji Francisco Etxeberrii i interpretacja ich jako praktyk performatywnych, które w przeciwieństwie do instrumentalnego i podawanego jako oczywistą konieczność, „przesuwając akcent z reprezentacji na działania sprawcze i cielesne uczestnictwo, rozumiane zarówno jako forma ekspresji, jak i akt buntu wobec zastanego porządku” (s. 135). Ale również w tym miejscu, mimo emocjonalnego zaangażowania poprzez wzięcie udziału w tym performensie, autorka potrafi krytycznie pokazać ich kontrowersyjny charakter i wyrazić liczne wątpliwości, w tym etyczne (np. ryzyko nadużyć czy fetyszyzacja śmierci) (s. 136).

W następnej części recenzji przejdę do uwag krytycznych.

Mam wątpliwości, na które mam nadzieję uzyskać odpowiedź autorki w autoreferacie, czy różne podejścia do ekshumacji zawierają się tylko w dwóch nurtach. Autorka pisze:

„Zgromadzony materiał badawczy wyraźnie potwierdził istnienie dwóch skrajnie odmiennych podejść społeczno-politycznych wobec ciał ofiar hiszpańskiej wojny domowej. Z jednej strony mamy do czynienia z perspektywą uznającą ekshumacje za moralny obowiązek, akt sprawiedliwości i dochodzenia praw człowieka, a także element demokratycznego rozliczenia z przeszłością. Z drugiej – z narracją sceptyczną, a niekiedy wręcz krytyczną, w której otwieranie grobów postrzegane jest jako niepotrzebne rozdrapywanie ran, potencjalne źródło napięć społecznych i ingerencję w istniejący porządek symboliczny. Oba podejścia nie tylko ujawniają głębokie podziały w postrzeganiu przeszłości, ale też przekładają się na konkretne praktyki społeczne oraz decyzje podejmowane wobec masowych grobów” (s. 11). Brakuje mi wyróżnienia trzeciego nurtu - nacjonalistycznego. Prawno-człowieczy nurt jest uniwersalistycznym podejściem do rozliczeń z przeszłością, podczas gdy nacjonalistyczny odwołuje się do historii konkretnego państwa a w przypadku Hiszpanii także nacjonalizmów wspólnot autonomicznych, takich jak Katalonia czy Kraj Basków. Nie oznacza to, że nurt odwołujący się do praw człowieka nie może być wykorzystywany w celach polityczno-narodowych i że nurt nacjonalistyczny nie wykorzystuje haseł moralności i praw człowieka.

Dwie i pół strony poświęcone ekshumacji Francisco Franco to stanowczo za mało. Agonia, śmierć i ekshumacja dyktatora była często przywoływana w filozoficznych rozważaniach dotyczących władzy nad życiem i śmiercią. Między innymi Foucault, w pracy „Trzeba bronić społeczeństwa”, w wykładzie z 17 marca 1976, pisał o śmierci Franco, jako wydarzenia symbolicznego, „ponieważ umierał ktoś, kto sprawował suwerenne prawo życia i śmierci z wiadomym okrucieństwem, najbardziej krwawy z dyktatorów, który przez czterdzieści lat w sposób absolutny władał prawem życia i śmierci i który w chwili, gdy sam miał umrzeć, wkroczył jeszcze w ten swoisty, nowy obszar władzy nad życiem, która polega nie tylko na urządzaniu życia, nie tylko na skazywaniu na życie, ale ostatecznie na sprawianiu, że jednostka żyje jeszcze po śmierci. Dzięki władzy, która nie jest po prostu uprawianiem nauki, ale faktycznym sprawowaniem tej politycznej biowładzy wprowadzonej w XIX wieku, tak dobrze udaje się utrzymywać ludzi przy życiu, że w końcu każe się im żyć jeszcze w chwili, gdy biologicznie powinni być już od dawna martwi. I tak człowiek, który sprawował absolutną władzę życia i śmierci nad setkami tysięcy ludzi, znalazł się w zasięgu władzy, która tak dobrze urządzała mu życie i tak mało zwracała uwagi na śmierć, że nawet nie zauważył, iż jest już martwy i utrzymuje się go przy życiu po jego śmierci. Myślę, że to drobne i wesołe wydarzenie symbolizuje zderzenie między dwoma systemami władzy, systemem suwerennej władzy nad śmiercią i systemem regulacji życia” (s. 245-246). Autorka mogła przywołać ten tekst, jak i odnieść się do *Homo sacer* Agambena i poświęcić dyktatorowi cały rozdział. Nie miał racji Leszek Żuliński w wierszu „Wykład z ontologii”: „Proszę państwa, teoretycznie biorąc mamy cztery rodzaje bytu: życie za życia, śmierć po śmierci, życie po śmierci i śmierć za życia”. Analizy swoistego, ambiwalentnego i niedookreślonego obszaru władzy nad życiem i śmiercią, gdzie zaciera się granica między życiem a śmiercią, o której pisze Foucault a także Agamben w *Homo sacer*, mogłyby wydobyć różne wymiary życia po śmierci, śmierci za życia, jak również interesujące aspekty

statusu szczątków, które mają wymiar fizyczny i symboliczny. Mogłyby pokazać „drugie życie” szczątków (nawiązuję tu do znakomitego tekstu Jacka Leociaka „Spotkanie z trupem: sekcja zwłok” opublikowanego w Kontekstach w 2005 roku, nr 1, gdzie autor pisze o „drugim życiu trupa”). Mgr Staniewska mogłaby napisać o „nagim życiu” kości (stosując ten termin Agambena z *Homo sacer*) w nieoznaczonych grobach i wydobytych z grobów, ale wymieszanych i niezidentyfikowanych. Do tych rozważań można by włączyć do tekstu głównego przypis 157 na stronie 154.

Chociaż autorka przywołuje przedstawiciela nowego materializmu – Bruna Latoura, ale analizy przedmiotów znajdujących w masowych grobach można by pogłębić odwołując się do nurtu „zwrotu ku rzeczom” korzystając z prac Olsena, np. tekstu „Jak rzeczy pamiętają” w antologii *Antropologia pamięci*. W tej samej książce znajduje się również bardzo inspirujący tekst Wintera „Powrót umarłych”, ale i przestudiowanie całej antologii wzbogaciłoby dysertację. Drugą podręcznikową książką, do której autorka nie odwołuje się to *(Kon)teksty pamięci*. Niektóre rozdziały zyskałyby na analizie, gdyby mgr Staniewska, poruszając kwestie pamięci/niepamięci i milczenia o przeszłości historycznej, odwołała się do rozdziału Asha „Wody mezonnej” i Wintera „O milczeniu”, zaś zajmując się zbiorową symboliczną tożsamością, do rozdziału Niethammera „Po tej stronie *floating gap*. Pamięć zbiorowa i konstrukcja tożsamości w dyskursie naukowym”. To, czego mi brakuje w pracy to odwołania do innych ważnych pozycji, w tym dotyczących miejsc niepamięci/nie-miejsc w rozdziale 3.6. Zanikające toposy pamięci. Są to książki: *Skażone krajobrazy* Martina Pollacka, *Inne przestrzenie* Michela Foucault z jego pojęciem „heterotopii” i *Inne przestrzenie, inne miejsca* pod redakcją Dariusza Czai. Można by bardziej wykorzystać refleksje zawarte w pracach Sendyki dotyczące nie-miejsc pamięci (choć autorka przywołuje je w przypisie 155 na s. 151, ale to za mało). Nie jest konieczne umieszczanie całej „biblioteki” w pracy, jednak mgr Staniewska mogłaby się pokusić o sięgnięcie do książek *Historia w okresie przejściowym* i *Writing history, writing trauma* LaCapry, który jest jednym z najważniejszych teoretyków traumy, *Telling the truth about history* autorstwa Appleby, Hunt i Jacob, tekstu *The silenced past. On the nature of historical taboos* van den Braembusscha (przetłumaczonego w zbiorowej książce *Świat historii* pod redakcją Wrzoska, *Probing the limits of representation* pod redakcją Friedlandera gdzie znajduje się tekst Santnera, który wprowadził pojęcie „fetyszyzmu narracyjnego” i *Rzeczy mgliste* Tokarskiej-Bakir, która porusza problematykę pamięci, postpamięci, traumy i zмовie milczenia o przeszłości. Problematyka żałoby, rzadko poruszana w pracy, zyskałaby więcej uwagi autorki, gdyby sięgnęła po książkę *The inability to mourn. Principles of collective behaviour* autorów A. i M. Mitscherlich.

Mgr Staniewska odwołuje się kilkakrotnie do ekshumacji w Chile i Argentynie. O ile w przypadku Argentyny przywołuje ona przykład ruchu oddolnego – protestów Matek z Plaza de Mayo, to nie wspomina (a myślę, że to powinno się znaleźć w pracy) o chilijskich protestach. W czasie reżimu Augusto Pinocheta powstał ruch kobiet, które w proteście wykonywały tradycyjny taniec *cueca*, oplakując bliskich „znikniętych”. Chilijki tańczyły publicznie z zawieszonymi na piersi portretami zaginionych, trzymając w rękach białe chustki. Ich celem było zmuszenie rządzących do odpowiedzi na pytanie, co się stało z ich bliskimi. W tym kontekście mówi się o „la cueca sola” - samotnym tańcu, gdyż

wykonywanym bez mężczyzn, którzy tradycyjnie towarzyszyli partnerkom. Za pomocą ruchów ciała i przy akompaniamencie gitar kobiety odtwarzały taniec z *desaparecidos*. Nazywano je "arpilleras", ponieważ utrzymywały się ze zszywania kolorowych patchworków zwanych „arpilleras”. Wiele z nich zostało zatrzymanych przez organy ścigania i torturowanych. W 1987 r. Sting napisał pieśń "They Dance Alone", w której opowiedział historię Chilijek. Występy artysty w języku hiszpańskim i angielskim sprawiły, że świat zwrócił na nie uwagę.

Braki widzę również we fragmentach związanych z kulturą wizualną. Uwaga o „wizualnym wstrząsie” (s. 134) mogłaby być odniesiona do książki *Spoleczeństwo spektaklu oraz Rozważania o społeczeństwie spektaklu* Guya Deborda, w której filozof przedstawia fetyszyzację zjawisk kulturowych w kapitalizmie, gdzie zreifikowane, oderwane od historycznego kontekstu elementy stają się widowiskiem zniekształcającym rzeczywistość, co jest czymś dużo głębszym i bardziej niebezpiecznym od ideologizacji, normalizacji, estetyzacji, zubożenia czy banalizacji pamięci (s. 134).

Dwie fotografie na s. 111 (Ryc. 22) - „Mały Katyń jako miejsce pamięci” - mogłyby być bardziej szczegółowo opisane. W podpisie fotografii na s. 117 (Ryc. 25) - „Rekreacja ułożenia ofiar w grobie nauczycieli w Coberteladzie” - niefortunne jest użycie słowa „rekreacja” kojarzące się z odpoczynkiem i rozrywką. Brakuje opisów pod 6 zdjęciami i podania ich źródeł na s. 90 (w spisie ilustracji „Przykładowe memy związane z ekshumacją Francisco Franco”). Zdjęcie „Zbiorowy grób ofiar z Małego Katynia na cmentarzu w Ojartzun” zostało oznaczone jako Ryc. 23, a nie jak w odwołaniach w pracy i w spisie ilustracji – Ryc. 29.

Na s. 148 autorka pisze: „Ograniczone zainteresowanie rodzin szczątkami przodków dotyczy jednak nie tylko ofiar wojny, lecz zdaje się odzwierciedlać szerszy stosunek Hiszpanów do ciał zmarłych”. Zabrakło mi tutaj szerszych, kulturowych, bardziej szczegółowych objaśnień relacji Hiszpanów ze zwłokami.

W pracy są nieliczne potknięcia językowe. Np. w zdaniu na s. 43: „W tym sensie śmierć była wyłącznie końcem biologicznego życia, lecz narzędziem politycznym, organizującym doświadczenia żyjących (Mbembe 2018)” brakuje słowa „nie” po „śmierć”.

Rozprawę doktorską mgr Alexandry Staniewskiej p.t. LUDZKIE SZCZĄTKI I POLITYKA. ANTROPOLOGIA HISZPAŃSKICH EKSHUMACJI OD WOJNY DOMOWEJ PO WSPÓŁCZESNOŚĆ uważam za rzetelną i gdyby autorka uwzględniła uwagi recenzentów, to mogłaby się stać ważną publikacją. Mimo opisanych przeze mnie niedostatków, praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. W związku z tym wnoszę o kontynuowanie przewodu doktorskiego mgr Alexandry Staniewskiej i dopuszczenie jej do publicznej obrony.